

8/2/A/2009

WYROK

z dnia 17 lutego 2009 r.

Sygn. akt SK 10/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodniczący

Zbigniew Cieślak

Marian Grzybowski – sprawozdawca

Ewa Łętowska

Marek Mazurkiewicz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu, Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 17 lutego 2009 r., skargi konstytucyjnej Dariusza Roszkowskiego o zbadanie zgodności:

- 1) art. 95a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji;
- 2) art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, w związku z art. 43 ust. 1, w związku z art. 59 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 11 ust. 2 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji;
- 3) art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji;
- 4) § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 635, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, w związku z art. 43 ust. 1, w związku z art. 59 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271, z 2003 r. Nr 124, poz. 1152, z 2004 r. Nr 34, poz. 303, Nr 62, poz. 577 i Nr 202, poz. 2067, z 2005 r. Nr 163, poz. 1361 i Nr 169, poz. 1417, z 2006 r. Nr 75, poz. 529 i Nr 218, poz. 1592 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162, Nr 80, poz. 540, Nr 85, poz. 571 i Nr 99, poz. 664) nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

* Sentencja została ogłoszona dnia 25 lutego 2009 r. w Dz. U. Nr 30, poz. 205.

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 4 sierpnia 2006 r. skarżący Dariusz Roszkowski (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności:

1) art. 95a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, w związku z art. 43 ust. 1, w związku z art. 59 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 11 ust. 2 prawa o adwokaturze z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji;

3) art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji;

4) § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 635, ze zm.; dalej: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym:

Skarżący w czerwcu 2002 r. wystąpił do Okręgowej Izby Adwokackiej w Płocku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi Robertowi G.

Skarżący korzystał z usług pełnomocnika Roberta G. (do stycznia 2000 r. radcy prawnego) w procesie przeciwko Rolserwis SA z Płocka. Zgodnie z zawartą umową pełnomocnik Robert G. sporządził pozew przeciwko wskazanej tu spółce o zwrot należności za zakup ciągnika rolniczego, ewentualnie dostarczenie rzeczy wolnej od wad. Wystąpił też o odszkodowanie, powołując się na rachunki, które potwierdzały wydatki poniesione przez skarżącego w związku z niedotrzymaniem umowy przez Rolserwis SA. Rachunki te skarżący przekazał pełnomocnikowi Robertowi G. Wzywany wielokrotnie przez Sąd Okręgowy w Płocku do złożenia rachunków Robert G. oświadczał, że ich nie posiada, albowiem dołączył je do pozwu. Równocześnie przekonywał skarżącego, że rachunki te zaginęły w sądzie.

Wyrokiem z 20 września 2000 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił pozew skarżącego. Również Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 29 sierpnia 2001 r. oddalił apelację skarżącego. Po zakończeniu postępowania przed Sądem Apelacyjnym i odmowie złożenia kasacji na korzyść skarżącego adwokat Robert G. zwrócił skarżącemu otrzymane od niego rachunki (wraz z innymi dokumentami).

Postanowieniem z 12 czerwca 2002 r. Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w Płocku wszczął postępowanie przeciwko adwokatowi Robertowi G., a 26 października 2001 r. skierował przeciwko wymienionemu adwokatowi akt oskarżenia do Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Płocku (dalej: Sąd Dyscyplinarny). Oskarżył

Roberta G. o naruszenie zasad należytej sumienności i gorliwości przy wykonywaniu w latach 1998-2001 czynności zawodowych w charakterze pełnomocnika skarżącego, tj. o przewinienie określone w art. 80 prawa o advokaturze w związku z § 8 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z 10 października 1998 r.

Orzeczeniem z 21 stycznia 2003 r. Sąd Dyscyplinarny uznał Roberta G. za winnego naruszenia zasady należytej sumienności i gorliwości przy wykonywaniu w latach 1998-2001 czynności zawodowych w charakterze pełnomocnika skarżącego. Za to przewinienie skazał go na karę upomnienia.

Odwołanie od powyższego orzeczenia złożył zarówno skarżący, jak i obwiniony.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej (dalej: Wyższy Sąd Dyscyplinarny) orzeczeniem z 31 stycznia 2004 r. utrzymał zaskarżone rozstrzygnięcie w mocy.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wniósł zarówno obwiniony, jak i skarżący. Wyrokiem z 18 listopada 2004 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia Sądowi Dyscyplinarnemu dla adwokatów. Sąd Najwyższy ustalił, że Robert G. został adwokatem dopiero 27 stycznia 2000 r. (wcześniej wykonywał on bowiem zawód radcy prawnego). Kognicja organów dyscyplinarnych samorządu adwokackiego rozciąga się jedynie na czyny popełnione od tego momentu.

Na rozprawę przed Sądem Dyscyplinarnym 18 sierpnia 2005 r. stawiła się, w charakterze publiczności, żona skarżącego. Nie została jednak przez przewodniczącego składu orzekającego dopuszczona do obserwowania rozprawy. Art. 95a prawa o advokaturze, na który powołał się przewodniczący składu, przewidywał jawność zewnętrzną postępowania dyscyplinarnego tylko dla członków advokatury oraz dla przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości.

Orzeczeniem z 17 listopada 2005 r. (sygn. akt SD 1/2005) Sąd Dyscyplinarny uznał adwokata Roberta G. za winnego, że w okresie od 27 stycznia 2000 r. do 29 sierpnia 2001 r. naruszył zasady sumienności i gorliwości przy wykonywaniu czynności zawodowych, działając jako pełnomocnik skarżącego. Naruszenie nastąpiło w ten sposób, że pomimo zobowiązań ze strony sądu, pełnomocnik nie złożył do akt sądowych dokumentów, które otrzymał od skarżącego i które mogły być dowodami w sprawie. U skarżącego mogło to wywołać wrażenie (a nawet przekonanie), że niekorzystne rozstrzygnięcie w sprawie sądowej było spowodowane nieprzedłożeniem dokumentów przez adwokata. Sąd Dyscyplinarny uznał adwokata Roberta G. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 80 prawa o advokaturze. Na podstawie art. 81 pkt 1 tej ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Od orzeczenia tego skarżący złożył odwołanie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. W dniu 19 kwietnia 2006 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: Fundacja) zwróciła się do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o dopuszczenie jej do udziału w postępowaniu odwoławczym przed sądem dyscyplinarnym drugiej instancji w charakterze przedstawiciela społecznego (w rozumieniu art. 90 § 1 i 2 k.p.k.). Wniosku tego jednak nie uwzględniono ze względu na zakaz wynikający z art. 95a prawa o advokaturze.

W dniu 22 kwietnia 2006 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny wydał orzeczenie (sygn. akt WSD 16/06). Orzeczeniem tym zmienił wskazane orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego w Płocku z 17 listopada 2005 r. w ten sposób, że za przypisany obwinionemu adwokatowi czyn wymierzył karę dyscyplinarną nagany. Orzeczenie to doręczono skarżącemu 18 maja 2006 r.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zarówno pełnomocnik skarżącego jak i obwiniony adwokat Robert G. wnieśli kasacje do Sądu Najwyższego.

Równocześnie skarżący – uznając orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego za mające charakter ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – 4 sierpnia 2006 r. złożył skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego.

Postanowieniem z 23 sierpnia 2006 r. (sygn. akt SDI 12/06), Sąd Najwyższy (Izba Karne) oddalił zarówno kasację Roberta G., jak i kasację pełnomocnika skarżącego, z tym że tę ostatnią jako oczywiście bezzasadną.

1.2. W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżący zarzuca, że art. 95a prawa o adwokaturze, stanowiący, że rozprawa przed sądem dyscyplinarnym jest jawna dla członków adwokatury oraz dla przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości (o ile nie zachodzą wymagane przez przepisy kodeksu postępowania karnego wypadki prowadzenia postępowania przy drzwiach zamkniętych) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, art. 2, art. 17 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie skarżącego kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, albowiem drastycznie ogranicza jawność zewnętrzną postępowania przed sądami dyscyplinarnymi pierwszej i drugiej instancji. Usuwa tym samym możliwość sprawowania społecznej kontroli nad prowadzonymi postępowaniami i działalnością organów orzekających w tym postępowaniu. W opinii skarżącego przyjęty w zaskarżonym przepisie model postępowania dyscyplinarnego narusza nadto art. 2 Konstytucji. Nie odpowiada bowiem zasadom postępowania, obowiązującym w demokratycznym państwie prawnym. Nie prowadzi do zachowania wszelkich gwarancji przewidzianych w rozdziale drugim Konstytucji (tj. gwarancji sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki, wymogu sprawiedliwości proceduralnej i tożsamości konstytucyjnej).

Skarżący podniósł nadto, że kwestionowany przepis nie daje gwarancji realizacji celów określonych w art. 17 ust. 1 Konstytucji, tj. sprawowania pieczy przez samorząd zawodowy nad należytym wykonywaniem zawodu adwokata w granicach interesu społecznego i dla jego ochrony.

Ograniczenie równego dostępu do udziału w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzi także do naruszenia zasady równości wobec prawa, gwarantowanej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Skarżący zauważył również, że ograniczenie jawności rozpraw dyscyplinarnych nie mieści się w katalogu podstaw ograniczenia jawności, o których mowa w art. 45 ust. 2 Konstytucji.

1.3. W analogiczny sposób skarżący określił podstawę kontroli konstytucyjności w stosunku do § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Zdaniem skarżącego, § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości jest niezgodny z Konstytucją dlatego, że ogranicza jawność ogłaszania orzeczeń sądów dyscyplinarnych tylko do stron postępowania. Skarżący podniósł, że zawarte w Konstytucji gwarancje jawnego ogłaszania wyroków są dużo silniejsze niż gwarancje jawności postępowania. Zgodnie bowiem z art. 45 ust. 2 Konstytucji dopuszczalne jest wyłączenie jawności rozprawy z uwagi na określone konstytucyjnie chronione wartości; natomiast wyrok zawsze ogłaszany jest publicznie.

1.4. Kolejny zarzut dotyczy art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, art. 43 ust. 1, art. 59 ust. 1 i 2 oraz art. 11 ust. 2 prawa o adwokaturze. W ocenie skarżącego, przepisy te są niezgodne z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarżący zarzucił w szczególności, że przepisy normujące sposób powoływania członków sądów dyscyplinarnych korporacji adwokackiej (art. 40 pkt 2 i art. 56 pkt 1 i 3 prawa o adwokaturze) w powiązaniu z przepisami określającymi sposób powoływania

rzeczników dyscyplinarnych i ich zastępców (art. 43 ust. 1 oraz art. 59 ust. 1 i 3 prawa o adwokaturze) przewidują wybór członków tych organów przez organy samorządu adwokackiego, nadto – wyłącznie spośród adwokatów. Skarżący uznał, że takie rozwiązanie nie stwarza organom orzekającym w sprawach dyscyplinarnych adwokatów gwarancji niezależności, bezstronności i niezawisłości. Dodatkowe zagrożenie dla niezawisłości sędziów sądów dyscyplinarnych powstaje - zdaniem skarżącego - na skutek tego, że okres kadencji wynosi tylko trzy lata (art. 11 ust. 2 prawa o adwokaturze), przy czym występuje możliwość powtórnego wyboru. Członkowie sądów dyscyplinarnych wydawać mogą orzeczenia zgodne z oczekiwaniami innych adwokatów, po to aby móc pełnić funkcje w sądzie dyscyplinarnym w kolejnej kadencji.

1.5. Skarżący zarzucił także, że art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze w zakresie, w jakim ogranicza sądową kontrolę nad orzeczeniami adwokackich organów dyscyplinarnych do ram tzw. rozszerzonej kasacji, a nadto – nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu dyscyplinarnego nakazującego publiczności opuszczenie sali rozpraw, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W ocenie skarżącego, przewidziane w zakwestionowanych przepisach rozwiązanie – dopuszczające wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny wyłącznie z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej – nie gwarantuje wystarczającej kontroli postępowań dyscyplinarnych w stosunku do adwokatów oraz aplikantów adwokackich. Kontrola Sądu Najwyższego nie obejmuje bowiem wszystkich orzeczeń dyscyplinarnych, w szczególności tych, które nie dotyczą „rażących” uchybień.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 8 sierpnia 2007 r. wyraził pogląd, że postępowanie w sprawie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

2.1. Uzasadniając swe stanowisko, Prokurator Generalny podniósł, że skarżący po otrzymaniu orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 22 kwietnia 2006 r. wniósł kasację do Sądu Najwyższego. Kasacja została rozpatrzona 23 sierpnia 2006 r. Natomiast skarga konstytucyjna została złożona przez skarżącego 7 sierpnia 2006 r. Wniesienie skargi nastąpiło zatem przed podjęciem ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu sądowym. Zdaniem Prokuratora Generalnego, w tej sytuacji orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 22 kwietnia 2006 r., wobec którego skarżący sformułował skargę konstytucyjną, nie może być uznane za ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2.2. Gdyby przyjąć, że wskazane przez skarżącego orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 22 kwietnia 2006 r. odpowiada konstytucyjnym wymaganiom „ostateczności”, to – zdaniem Prokuratora Generalnego – zaskarżone przepisy nie były podstawą orzeczeń wydanych w sprawie dyscyplinarnej adwokata Roberta G., w której skarżącemu przysługiwał status pokrzywdzonego. W wyniku bowiem rozpoznania tej sprawy wymieniony tu adwokat został uznany za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 80 prawa o adwokaturze. Karę dyscyplinarną nagany wymierzono mu na podstawie art. 81 pkt 2 tej ustawy.

Nawet szerokie ujęcie „podstawy rozstrzygnięcia”, pozwalające potraktować kwestionowane w skardze przepisy za taką podstawę, nie przesądza o spełnieniu przesłanek skargi konstytucyjnej. Podnieść należy, że istota zarzutów skarżącego dotyczy rozwiązań ograniczających zarówno jawność rozprawy przed sądami dyscyplinarnymi, jak też ogłaszania orzeczeń tych sądów (art. 95a prawa o adwokaturze i § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości) oraz regulacji dotyczących zakresu kontroli Sądu Najwyższego nad orzeczeniami Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze), a więc przepisów proceduralnych. Zarzuty odnoszą się do braku gwarancji niezależności, bezstronności i niezawisłości członków organów orzekających w sprawach dyscyplinarnych. Brak ten wynika stąd, że są oni wybierani przez organy samorządu adwokackiego i tylko spośród adwokatów na trzyletnią kadencję. W ocenie Prokuratora Generalnego, skarżący, formułując zarzuty wobec wskazanych przepisów, nie wykazał w skardze, w jaki sposób treść wymienionych przepisów zdeterminowała rozstrzygnięcie, z którym skarżący łączy walor ostateczności. Nie określił też, w jaki sposób rozstrzygnięcie to naruszyło przysługujące mu prawa konstytucyjne.

2.3. Prokurator Generalny podniósł, że z załączonych do skargi konstytucyjnej dokumentów wynika, że skarżący, występując o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi Robertowi G., oczekiwał od sądu dyscyplinarnego nie tylko ukarania adwokata najsurowszą karą dyscyplinarną. Spodziewał się nadto, że sąd ten zobowiąże adwokata do zwrotu skarżącemu otrzymanego od niego wynagrodzenia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny wymierzył adwokatowi karę dyscyplinarną nagany. Nie orzekł natomiast na rzecz skarżącego jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, albowiem tego rodzaju możliwość nie występuje w katalogu kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 81 prawa o adwokaturze.

2.4. Prokurator Generalny przypomniał przy tym, że adwokat, niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej, podlega także innym reżimom odpowiedzialności, w szczególności – odpowiedzialności karnej oraz odpowiedzialności cywilnej. W odniesieniu do żądania o charakterze majątkowym skarżący mógł, w ramach prawa do sądu, w drodze postępowania cywilnego dochodzić ochrony swych roszczeń majątkowych. Zdaniem Prokuratora Generalnego rozstrzygnięcie korporacyjnego sądu dyscyplinarnego nie wyłączało możliwości podjęcia przez skarżącego działań w tym zakresie. Ze skargi ani z załączonych do niej dokumentów nie wynika, by skarżący skorzystał ze wskazanego tu uprawnienia.

2.5. Odnosząc się do skutków ewentualnego stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów, Prokurator Generalny podniósł, że stanowiłoby ono podstawę do wznowienia postępowania na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Przepisy prawa o adwokaturze nie zawierają regulacji dotyczącej wznowienia postępowania dyscyplinarnego. Na podstawie art. 95n prawa o adwokaturze w sprawach tego rodzaju znajdują zastosowanie odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Potencjalne uznanie niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów umożliwiłoby skarżącemu – jako stronie postępowania dyscyplinarnego (art. 542 § 1 k.p.k. w związku z art. 93 ust. 1 prawa o adwokaturze) – zainicjowanie wznowienia tego postępowania. Zaznaczyć jednak należy, że postępowanie toczące się na skutek wznowienia należałoby natychmiast umorzyć, a to ze względu na art. 88 ust. 4 prawa o adwokaturze określający okres ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego.

Na ten niekorzystny dla skarżącego efekt w sprawie dyscyplinarnej wskazał także Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 sierpnia 2006 r. Nawet gdyby nie było przeszkody w postaci ustania karalności, to w postępowaniu toczącym się na skutek wznowienia nie mogłoby zapaść orzeczenie o wymierzeniu adwokatowi najsurowszej kary dyscyplinarnej, tj. wydalenia z adwokatury, której oczekiwał skarżący. W postępowaniu tym nie może bowiem dojść do pogorszenia sytuacji obwinionego adwokata (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 września 2006 r., sygn. SK 60/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 101). Skarżący zatem z ewentualnie pozytywnego dla niego wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie mógłby odnieść oczekiwanych przez siebie, realnych „korzyści”.

2.6. W tych warunkach należy przyjąć, że uzasadniony jest wniosek o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność orzekania.

3. Minister Sprawiedliwości w piśmie z 13 sierpnia 2007 r. wyraził pogląd, że postępowanie w zakresie § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości winno być umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3.1. Uzasadniając swe stanowisko, Minister Sprawiedliwości podniósł w szczególności, że zakwestionowany przepis nie stanowił podstawy prawnej orzeczenia. Tym samym nie mógł on kształtować sytuacji prawnej skarżącego. Prowadzi to do wniosku – zdaniem Ministra Sprawiedliwości – że § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości nie może być przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie. W nawiązaniu do utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego Minister Sprawiedliwości dokonał też analizy elementów konstrukcyjnych skargi konstytucyjnej. Wskazał nadto, w jakich sytuacjach naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw stanowić może podstawę do zastosowania tego środka.

Biorąc pod uwagę wskazane tu okoliczności Minister Sprawiedliwości uznał, że § 28 ust. 1 rozporządzenia nie był podstawą ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji.

3.2. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, skarżący nie jest podmiotem, którego dotyczyło ograniczenie zakresu podmiotowego jawności rozprawy, wynikające z § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Z przepisu tego wynika bowiem, iż strona (w tym wypadku: pokrzywdzony) nie była wyłączona z udziału w tej części postępowania, która polegała na ogłoszeniu orzeczenia. Wyłączenie to dotyczyło innych uczestników niż strony, nie rzutowało jednakże na sytuację prawną pokrzywdzonego. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, zaskarżony przepis nie narusza uprawnień pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu, w szczególności – w jego końcowym stadium, jakim jest ogłoszenie orzeczenia oraz ustne przytoczenie jego motywów. Przepis ten wprost przewiduje bowiem udział stron w tej części postępowania; stroną postępowania dyscyplinarnego jest zaś, w myśl art. 93 ust. 1 prawa o adwokaturze, oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony. Z tego też powodu przepis ten nie może być postrzegany jako ograniczający prawo lub wolność pokrzywdzonego, którym był skarżący.

Innymi słowy § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości mógłby być przedmiotem kontroli konstytucyjności w trybie skargi konstytucyjnej tylko w odniesieniu do osoby, której prawa lub wolności zostały naruszone orzeczeniem zapadłym na podstawie tego przepisu. W okolicznościach niniejszej sprawy osobą tą nie mógł być jednak skarżący.

Z tych względów Minister Sprawiedliwości przyjął, iż uzasadniony jest wniosek o umorzenie postępowania, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4. Pismem z 31 maja 2007 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W piśmie z 19 października 2007 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uznanie, że:

1) art. 91b w związku z art. 91a prawa o adwokaturze w zakresie, w jakim wyłącza możliwość pełnej sądowej kontroli orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanych w drugiej instancji, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 95a prawa o adwokaturze oraz § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – w zakresie, w jakim wyłączały do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 540; dalej: ustawa zmieniająca z 2007 r.) jawność zewnętrzną rozprawy przed sądem dyscyplinarnym oraz publiczne ogłaszanie orzeczeń tego sądu – są niezgodne z art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji.

4.1. Uzasadniając swe stanowisko, Rzecznik Praw Obywatelskich podniósł, że w sprawach dyscyplinarnych adwokatów od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego stronom oraz wskazanym w art. 91 prawa o adwokaturze podmiotom przysługuje jedynie kasacja do Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 91b może być ona wniesiona tylko z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

Tego rodzaju rozwiązanie, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, nie spełnia wymogów prawa do sądu. Przyjęta bowiem regulacja nie gwarantuje ukaranemu członkowi samorządu adwokackiego prawa dochodzenia przed sądem zarówno faktu niepopelnienia przewinienia dyscyplinarnego, jak i bezpodstawności wszczęcia przeciwko niemu takiego postępowania, a w wypadku pokrzywdzonego – dochodzenia przed sądem faktu ewentualnego popełnienia przez obwinionego określonego przewinienia dyscyplinarnego bądź bezpodstawności odmowy wszczęcia lub umorzenia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego.

4.2. W odniesieniu do adwokatów (i aplikantów adwokackich) orzecznictwo dyscyplinarne sprawowane jest przez sądy dyscyplinarne. W wypadku zaś przekazania rozstrzygania konfliktów prawnych organom pozasądowym prawo do sądu – zgodnie z poglądami doktryny prawnej – powinno być realizowane poprzez możliwość weryfikowania prawidłowości orzeczenia takiego organu przez sąd powszechny.

Sąd Najwyższy, orzekając w trybie kasacji, nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej ich oceny kontrolować dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, zadaniem Sądu Najwyższego jest wyłącznie sprawdzenie, czy orzekające w obu instancjach sądy, dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procesowych.

Zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy prawa o adwokaturze, poddające orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego jedynie ograniczonej kasacyjnej kontroli Sądu Najwyższego, naruszają zatem art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4.3. Odnosząc się do jawności postępowania w kontekście prawa do sądu, Rzecznik Praw Obywatelskich podniósł, że prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy gwarantowane jest – przede wszystkim – przez jawność rozprawy. Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że pojęcie jawności

jest używane najczęściej na oznaczenie jawności dla publiczności. W tym sensie zasada jawności oznacza prawo wstępu publiczności na rozprawy sądowe.

Prawodawca, stanowiąc w art. 95a prawa o adwokaturze (w brzmieniu przed nowelizacją) oraz w § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o ograniczeniu jawności rozprawy i wyrokowania – naruszył art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji gwarantujący każdemu nie tylko jawność rozpatrzenia sprawy, ale i publiczne ogłaszanie wyroku.

5. W piśmie z 21 maja 2008 r. Marszałek Sejmu wniósł w imieniu Sejmu o stwierdzenie, że:

1) art. 95a prawa o adwokaturze jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz jest zgodny z art. 17 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, w związku z art. 43 ust. 1, w związku z art. 59 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 11 ust. 2 prawa o adwokaturze jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji;

3) art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5.1. Zdaniem Marszałka Sejmu należy zgodzić się ze skarżącym, że art. 95a w zaskarżonym brzmieniu nie respektuje wymagań Konstytucji w zakresie postępowania sądowego, w tym postępowania dyscyplinarnego (jako postępowania *quasi-sądowego*). Marszałek Sejmu zwrócił uwagę, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, że postępowanie dyscyplinarne ma charakter represyjny. Przepisy normujące postępowanie dyscyplinarne powinny więc odpowiadać podstawowym standardom konstytucyjnym, dotyczącym procesu karnego. Jednym z elementów składających się na taki standard jest jawność rozprawy. Może być ona wyłączona tylko w określonych wypadkach.

Marszałek Sejmu podkreślił, że Sejm, nowelizując art. 95a prawa o adwokaturze, przyjął, że nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, które uzasadniałyby przewidziane w zaskarżonym przepisie ograniczenia jawności rozprawy przed sądem dyscyplinarnym korporacji adwokackiej. Przesłanki takie nie wynikają z samej istoty odpowiedzialności, egzekwowanej w trybie postępowania dyscyplinarnego. Nie są też podyktowane szczególnymi warunkami lub okolicznościami towarzyszącymi takiemu postępowaniu.

Jak dowodzi Marszałek Sejmu, zaskarżony przepis jest zgodny z art. 17 ust. 1 Konstytucji. Dopuszcza on bowiem obecność na rozprawie członków adwokatury, w tym także: organów samorządu adwokackiego, sprawujących pieczę nad wykonywaniem zawodu. W opinii Marszałka Sejmu, nie sposób wykazać także niezgodności wskazanego przepisu z zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Trudno byłoby określić cechę relewantną dla podmiotów wskazanych w art. 95a prawa o adwokaturze, a więc członków adwokatury, przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości oraz publiczności wypełniającej salę. Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że zasada równości rozumiana jako formuła, według której „równych należy traktować równo, a podobnych podobnie”, zakłada odmienne traktowanie podmiotów, które nie mają wspólnej cechy relewantnej.

5.2. Zdaniem Marszałka Sejmu zarzut niezgodności art. 56 pkt 1 i 3 z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest bezzasadny. Sądy dyscyplinarne, a ściślej: członkowie składów orzekających w tych sądach, nie muszą legitymować się niezawisłością. Cecha ta z mocy ustawy zasadniczej przysługuje tylko sędziom. Niezależność sądów dyscyplinarnych, w tym także sądu dyscyplinarnego korporacji adwokackiej, znajduje wyraz w ich odrębności organizacyjnej, gwarantowanej ustawowo. Zakwestionowany przepis ustawy – a także

inne przepisy normujące funkcjonowanie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości – nie kreują gwarancji postrzegania organów sądowych oraz dyscyplinarnych jako organów z definicji bezstronnych. Stopień bezstronności jest przede wszystkim funkcją działalności tych organów, ocenianej przez ogół społeczeństwa oraz poszczególne środowiska.

5.3. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 91b prawa o adwokaturze z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, Marszałek Sejmu uznał, że poprawność rozstrzygnięć adwokackich sądów dyscyplinarnych podlega wystarczającej kontroli sądowej. Skargę kasacyjną może wnieść strona, Minister Sprawiedliwości, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej. Skarga ta przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji. Podstawą skargi kasacyjnej może być rażące naruszenie prawa, a także rażąca niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej. Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Marszałek Sejmu podkreślił, że środkiem odwoławczym od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego pozostaje kasacja wnoszona do Sądu Najwyższego. Pokrzywdzony na ostatnim etapie postępowania dyscyplinarnego uzyskuje zatem dostęp do sądu.

II

Na rozprawę 17 lutego 2009 r. stawili się umocowani przedstawiciele uczestników postępowania: skarżącego, Sejmu, Prokuratora Generalnego, Ministra Sprawiedliwości oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pełnomocnik skarżącego podtrzymał złożoną skargę i sformułowane w niej zarzuty. Tytułem uzupełnienia argumentacji zawartej w piśmie procesowym – a odniesionej do zarzutu braku niezawisłości, bezstronności i niezależności (kierowanego pod adresem przepisów stanowiących, iż członkami sądów dyscyplinarnych i rzecznikami dyscyplinarnymi mogą być jedynie adwokaci, a wyboru dokonują organy adwokackiego samorządu zawodowego) – pełnomocnik skarżącego wskazał na istotny, jego zdaniem, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 czerwca 1981 r. w sprawie *Le Compte, Van Leuven i De Meyere przeciwko Belgii*. Wyrok ten dotyczył postępowania dyscyplinarnego (konkretnie: belgijskiego sądu dyscyplinarnego dla lekarzy). W przywołanym orzeczeniu ETPC stwierdził, że art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), stanowiący o prawie do sądu, ma zastosowanie również do postępowania dyscyplinarnego dotyczącego zawodów zaufania publicznego. ETPC podkreślił, że sąd dyscyplinarny, w składzie którego zasiadają wyłącznie członkowie samorządu zawodowego, nie ma cechy niezależności. Bez cechy tej nie może być prawidłowo realizowane prawo do sądu.

Pełnomocnik skarżącego dodał, że ma świadomość, iż Konwencja w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (w trybie skargi konstytucyjnej) nie może być wzorcem kontroli. Z tego względu wspomniana Konwencja nie została powołana jako wzorzec kontroli w niniejszej sprawie. Interpretacja zawartego w art. 6 Konwencji prawa do sądu, dokonana przez ETPC, została zatem przytoczona wyłącznie jako argument uzupełniający.

Pełnomocnik skarżącego podkreślił, że dobrym wzorem pośród regulacji kształtujących postępowania dyscyplinarne jest postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów sądów powszechnych i wojskowych. Jest ono jawne i w związku z tym cieszy się największym zaufaniem i wiarygodnością w opinii publicznej.

W odpowiedzi na pytania składu orzekającego pełnomocnik skarżącego jednoznacznie stwierdził, że za orzeczenie ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji uznaje orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego korporacji adwokackiej.

Przedstawicielka Prokuratora Generalnego podtrzymała stanowisko zajęte na piśmie. Wniosła o uznanie, że postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. W wypadku gdyby Trybunał nie podzielił poglądu o istnieniu przeszkody formalnej w rozpoznawaniu sprawy, Prokurator Generalny wnosi o uznanie, że przepisy dotyczące ograniczeń jawności postępowania (i ogłaszania orzeczenia) są niezgodne z Konstytucją.

Przedstawicielka Ministra Sprawiedliwości podtrzymała stanowisko zajęte na piśmie.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich podtrzymał stanowisko odnośnie do zarzutów wobec art. 95a prawa o adwokaturze oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Stwierdził ponadto, że pomimo uchylenia tychże przepisów (przez ustawę zmieniającą z 2007 r.) mają one zastosowanie do postępowań wszczętych przed wejściem w życie nowej ustawy.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawił zarazem zmodyfikowane stanowisko RPO w odniesieniu do konstytucyjności art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze. We wcześniejszym piśmie procesowym RPO wyraził pogląd, iż przepisy te, w zakresie, w jakim wyłączają możliwość pełnej sądowej kontroli orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanych w drugiej instancji, są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Natomiast na rozprawie RPO wyraził pogląd, że art. 91b prawa o adwokaturze w związku z art. 91a ust. 1 jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przedstawiciel Rzecznika przypomniał, że zgodnie z orzecznictwem TK dla realizacji standardów konstytucyjnych w zakresie właściwego ukształtowania procedury sądowej nie jest wystarczające samo istnienie formalnej kontroli sądowej nad orzeczeniami dyscyplinarnymi. Kontrola ta musi być ponadto rzeczywista i prawnie skuteczna. Stwierdził też, że w wypadku kasacji mamy właśnie do czynienia z formą kontroli ograniczonej. Sąd kasacyjny nie może bowiem badać okoliczności faktycznych, towarzyszących danej sprawie – a zatem w tym zakresie możliwości kontroli sądu kasacyjnego są ograniczone, w związku z czym za ograniczające i naruszające przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji należy uznać przepisy art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze.

Przedstawiciel RPO, odpowiadając na pytania składu orzekającego, uznał, że wobec stanowiska skarżącego potwierdzonego na rozprawie za ostateczne orzeczenie w sprawie uznać należy orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Przedstawiciel Sejmu podtrzymał stanowisko Sejmu o niezgodności art. 95a ustawy z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Stwierdził, iż art. 95a ustawy jest przepisem w pewnym sensie anachronicznym. Nie respektuje wymagań ustawy zasadniczej w zakresie postępowania sądowego, jak i *quasi*-sądowego, jakim jest postępowanie dyscyplinarne. Podkreślił, że Sejm, nowelizując z inicjatywy Naczelnej Rady Adwokackiej kwestionowany przepis (ustawą zmieniającą z 2007 r.), podzielił pogląd skarżącego, że nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, które uzasadniałyby przewidziane w zaskarżonym przepisie ograniczenia jawności rozprawy przed sądem dyscyplinarnym dla adwokatów.

Odnosząc się do kwestii, czy art. 95a ustawy jest zgodny z art. 17 ust. 1 Konstytucji, przedstawiciel Sejmu zmodyfikował pisemne stanowisko. Stwierdził, iż przepis ten nie jest niezgodny z podanym wzorcem. Wyraził także pogląd o bezzasadności zarzutu niezgodności art. 95a ustawy o adwokaturze z art. 32 ust. 1 Konstytucji, argumentując, że podmioty wskazane w art. 95a ustawy (tj. członkowie adwokatury oraz

przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości) nie mają wspólnej cechy istotnej, tożsamej z szeroko rozumianą publicznością wypełniającą sale sądowe.

Przedstawiciel Sejmu podtrzymał pisemne stanowisko w zakresie kontroli art. 56 pkt 1 i 3 ustawy (także w kontekście przywołanych przepisów związkowych) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, a nadto w zakresie kontroli art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 ustawy z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Problem konstytucyjny.

1.1. W przedłożonej Trybunałowi Konstytucyjnemu skardze zakwestionowana została konstytucyjność:

a) art. 95a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze),

b) art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, w związku z art. 43 ust. 1, w związku z art. 59 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 11 ust. 2 prawa o adwokaturze,

c) art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze,

d) § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 635, ze zm.; dalej: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości).

Wskazanim tu przepisom ustawy i rozporządzenia skarżący zarzucił naruszenie gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu, w tym: dostępu do sądu, jego niezależności i bezstronności oraz jawności (zewnętrznej) rozprawy i ogłoszenia orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Zdaniem skarżącego represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich wymaga, by w postępowaniu tym znalazły zastosowanie wszystkie istotne gwarancje prawa do sądu oraz jawności rozprawy i ogłoszenia orzeczeń, wskazane w art. 45 Konstytucji i wymagane w kontekście konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). Gwarancje te, w ocenie skarżącego, winny znaleźć zastosowanie w odniesieniu do osoby pokrzywdzonego, którego interesy doznały uszczerbku na skutek niewłaściwego wykonywania powinności zawodowych adwokata.

1.2. Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego były zakwestionowane przez skarżącego przepisy – zasadniczo o charakterze ustrojowym oraz proceduralnym – dotyczące postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich. Wobec jednoznacznego uznania przez skarżącego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego dla adwokatów i aplikantów adwokackich z 22 kwietnia 2006 r. (doręzonego skarżącemu 18 maja 2006 r.) za rozstrzygnięcie ostateczne, w związku z którym wniesiona została rozpatrywana skarga konstytucyjna – co zostało potwierdzone przez pełnomocnika skarżącego na rozprawie 17 lutego 2009 r. – Trybunał Konstytucyjny ograniczył swą ocenę do tych zakwestionowanych przepisów, które stały się podstawą prawną wskazanego tu orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Poza zakresem oceny pozostały natomiast przepisy regulujące zakres i przesłanki kasacji wnoszonej do Sądu Najwyższego oraz przepisy regulujące tryb rozpoznawania kasacji przez Sąd Najwyższy.

W postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, nawiązującej do konkretnego orzeczenia w postępowaniu dyscyplinarnym, Trybunał Konstytucyjny nie

mógł dokonać kompleksowej oceny modelu postępowania dyscyplinarnego dla adwokatów i aplikantów adwokackich. Tym bardziej przedmiotem oceny konstytucyjności nie mogły stać się unormowania postępowań dyscyplinarnych w odniesieniu do innych niż adwokaci zawodów zaufania publicznego.

1.3. Skarżący upatruje sprzeczność z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2 Konstytucji art. 95a prawa o adwokaturze, zgodnie z którym rozprawa przez sądami dyscyplinarnymi jest jawna tylko dla członków adwokatury oraz przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości. Skarżący odwołuje się do ukształtowanego w doktrynie i orzecznictwie rozróżnienia na jawność „zewnątrzną” i „wewnętrzną”. Podkreśla, że jawność „zewnątrzną” stwarza możliwości kontroli społecznej nad wymiarem sprawiedliwości. Wpływa nadto na podniesienie poziomu i rzetelności postępowania. W odniesieniu do samorządu adwokackiego (i działających w jego obrębie sądów dyscyplinarnych) prowadzi do objęcia kontrolą społeczną funkcjonowania jego instytucji pod kątem wypełniania zadań określonych w art. 17 ust. 1 Konstytucji.

Z ograniczeniem kręgu podmiotów zewnętrznych wobec postępowania, dla których rozprawa dyscyplinarna jest jawna, skarżący wiąże również naruszenie zasady równości wobec prawa (gwarantowanej w art. 32 Konstytucji). Zdaniem skarżącego nie ma racjonalnych podstaw do różnicowania w dostępie na rozprawę osób należących do adwokatury w zestawieniu z osobami nie związanymi z korporacją adwokatów, a zainteresowanymi w sprawowaniu społecznej kontroli nad postępowaniem dyscyplinarnym dla adwokatów.

1.4. Analogiczne zarzuty skarżący formułuje w odniesieniu do § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, a mianowicie zarzuca naruszenie art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Szczególnie krytycznie ocenia ograniczenie jawności zewnętrznej w stadium ogłaszania orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Ograniczenie to wynika z zakwestionowanego § 28 ust. 1 przywołanego tu rozporządzenia, który przewiduje, że po zamknięciu rozprawy przed sądem dyscyplinarnym dla adwokatów przewodniczący składu orzekającego ogłasza stronom orzeczenie i podaje ustnie jego motywy. Skarżący podkreśla, że zgodnie z art. 45 ust. 2 Konstytucji wymóg publicznego ogłaszania wyroku ma charakter bezwzględny. Odejście od tej zasady w postępowaniu dyscyplinarnym dla adwokatów stanowi – w tej sytuacji – szczególnie drastyczne naruszenie standardu konstytucyjnego.

1.5. Skarżący dostrzega naruszenie gwarancji bezstronności i niezależności sądu orzekającego w zasadach powoływania członków sądów dyscyplinarnych dla adwokatów i aplikantów adwokackich, nadto zaś – rzeczników dyscyplinarnych oraz ich zastępców. Zdaniem skarżącego, wybór na te funkcje ograniczony do kręgu adwokatów, na krótką (bo trzyletnią) kadencję z prawem do ponownego wyboru, nie spełnia wymogów „subiektywnej bezstronności”. Nie stwarza też gwarancji zewnętrznego postrzegania sądów dyscyplinarnych korporacji adwokackiej jako bezstronnych.

2. Ocena zgodności art. 95a prawa o adwokaturze z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji – a problem umorzenia postępowania.

2.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że kwestia badania dopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej stanowi przedmiot uwagi Trybunału przez cały okres postępowania zainicjowanego wniesieniem danej skargi. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą, Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie prowadzonej kontroli bada, czy nie występują ujemne przesłanki wydania wyroku (zob. postanowienia TK z: 10 stycznia 2005 r., sygn. SK 14/02, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 10; 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; 28 maja 2003 r., sygn. SK 33/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 47).

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny rozważył, czy w sprawie zainicjowanej rozpatrywaną skargą nie zaistniały przesłanki umorzenia postępowania, związane z utratą mocy obowiązującej niektórych przepisów, zakwestionowanych przez skarżącego – tj. art. 95a prawa o adwokaturze oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – na skutek nowelizacji prawa o adwokaturze. Zasadę umarzania postępowania w takich wypadkach – jako regułę ogólną – statuuje art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

2.2. Kwestionowany przez skarżącego art. 95a prawa o adwokaturze został znowelizowany ustawą z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 540; dalej: ustawa z 29 marca 2007 r.). Zamiast dotychczasowego brzmienia („Rozprawa przed sądem dyscyplinarnym jest jawna dla członków adwokatury oraz przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, chyba że zachodzą wymagane przez przepisy Kodeksu postępowania karnego wypadki prowadzenia postępowania przy drzwiach zamkniętych”) przepis ten uzyskał następującą treść: „Rozprawa przed sądem dyscyplinarnym jest jawna, chyba że jawność rozprawy zagraża ujawnieniu tajemnicy adwokackiej albo zachodzą inne wymagane przepisami prawa przyczyny wyłączenia jawności”.

Porównanie brzmienia art. 95a prawa o adwokaturze z okresu przed nowelizacją i z okresu po nowelizacji wyraźnie wskazuje, iż sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2 Konstytucji) – w aspekcie ograniczenia jawności zewnętrznej postępowania przed sądami dyscyplinarnymi dla adwokatów – znajduje odniesienie do treści kwestionowanego przepisu sprzed nowelizacji. Nie ma natomiast identycznego odniesienia do jego treści po nowelizacji.

2.3. W wypadku drugiego z kwestionowanych przepisów, tj. § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, należy rozważyć, czy przepis ten utracił moc obowiązującą w następstwie uchylecia (na podstawie art. 1 pkt 23 ustawy z 29 marca 2007 r.) przepisu stanowiącego upoważnienie ustawowe do wydania wskazanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – tj. art. 95m prawa o adwokaturze.

Ustawodawca, nowelizując prawo o adwokaturze, nie przeniósł treści zawartej w § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości do znowelizowanej ustawy – Prawo o adwokaturze. Nie upoważnił też do wydania analogicznego rozporządzenia. Dodał natomiast do ustawy – Prawo o adwokaturze przepis art. 95n, który nakazuje, by w postępowaniu dyscyplinarnym dla adwokatów stosowane były odpowiednie postanowienia kodeksu postępowania karnego w zakresie nieuregulowanym odrębnie w dziale VIII znowelizowanej ustawy – Prawo o adwokaturze.

2.4. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat utraty mocy obowiązującej przez akt normatywny, stwierdzając, że uchylenie przepisu nie zawsze jest równoznaczne z utratą przez ten przepis mocy obowiązującej „Jeżeli (...) nadal możliwe

jest zastosowanie uchylonego przepisu do jakiegokolwiek sytuacji z przeszłości, terażniejszości lub przyszłości, to przepis taki (...) nie utracił mocy obowiązującej i nie ma podstaw do umorzenia postępowania (...)” (orzeczenie z 26 września 1995 r., sygn. U. 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, poz. 27). Ta linia orzecznicza potwierdzona została przez Trybunał w pełnym składzie w wyroku z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99, w którym stwierdzono, że „przepis obowiązuje w systemie prawa, dopóki na jego podstawie (...) mogą być podejmowane indywidualne akty stosowania prawa, zaś utrata mocy obowiązującej jako przesłanka umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym następuje dopiero wówczas, gdy przepis ten nie może być stosowany do jakiegokolwiek sytuacji faktycznej” (OTK ZU nr 1/2001, poz. 5, s. 57).

O tym, czy przepis może być nadal stosowany, decyduje treść miarodajnej normy międzyczasowej (intertemporalnej). Normy takie – rozgraniczające czasowy zakres stosowania kolejno obowiązujących przepisów przez wskazanie, który z nich należy stosować w danej sytuacji – z reguły zawarte są w przepisach przechodnich (przejściowych i dostosowujących), towarzyszących przepisom uchylającym przepisy wcześniejsze. Normę taką uwzględnić należy także wtedy, gdy nowy przepis zmienia w całości lub w części tekst przepisu wcześniejszego, powodując w ten sposób nadanie odmiennej treści wyrażonej w nim normie prawnej (sygn. P. 4/99).

W niniejszej sprawie normą taką jest art. 4 ustawy z 29 marca 2007 r. o następującym brzmieniu: „Postępowanie dyscyplinarne wszczęte przed dniem wejścia w życie ustawy toczy się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych”. Biorąc pod uwagę treść powyższej normy międzyczasowej, należy przyjąć, iż kwestionowany art. 95a prawa o adwokaturze oraz § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości mogą być dalej stosowane. W tym zakresie Trybunał podziela stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, przedstawione na rozprawie przez jego przedstawiciela, że pomimo uchylecia tych przepisów mają one zastosowanie do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie nowej ustawy.

W związku z tym brak jest podstaw do umorzenia postępowania ze względu na utratę mocy obowiązującej art. 95a prawa o adwokaturze oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

2.5. W wypadku postępowań zainicjowanych złożeniem skargi konstytucyjnej art. 79 ust. 1 Konstytucji wymaga, by kwestionowane przez skarżącego przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia lub decyzji o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. W świetle tego wymogu, wynikającego *expressis verbis* z przywołanego przepisu Konstytucji, przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego mogą być tylko takie przepisy ustawy lub rozporządzenia, które mogły stanowić podstawę prawną ostatecznego orzekania lub decydowania o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Przepisami takimi mogą być – przede wszystkim – przepisy prawa materialnego regulujące status jednostek (oraz, w pewnym zakresie, innych niż osoby fizyczne podmiotów prawnych), którym Konstytucja przyznaje określone prawa, gwarantuje wolności lub nakłada (konstytucyjnie zdeterminowane) obowiązki. Ponadto, w pewnym przynajmniej zakresie, przepisami tego rodzaju mogą być unormowania natury proceduralnej, pod warunkiem jednak i w zakresie, w którym ich stosowanie rzutuje – w sensie prawnym – na orzekanie o treści konstytucyjnych praw bądź wolności oraz o konstytucyjnych powinnościach jednostek (podmiotów prawnych).

Wspomnianego atrybutu nie mają natomiast, co do zasady, przepisy o charakterze instytucjonalnym (ustrojowym), które odnoszą się nie do statusu jednostek (podmiotów prawnych), postrzeganego przez pryzmat ich konstytucyjnych praw, wolności lub

obowiązków, lecz do struktury i zasad funkcjonowania, a także – do relacji wzajemnych instytucji władzy publicznej czy też ich segmentów (bądź do innych niż jednostki i ich zbiorowości podmiotów publicznych). Unormowania te bowiem z reguły nie mogą być – ze względu na swą treść i adresatów regulacji – podstawą prawną orzekania lub decydowania (w tym: ostatecznego) o konstytucyjnych prawach, wolnościach bądź obowiązkach jednostek lub innych podmiotów legitymowanych do wniesienia skargi konstytucyjnej.

2.6. Skarżący upatruje niezgodność z Konstytucją art. 95a prawa o adwokaturze w ograniczeniu jawności zewnętrznej rozprawy przed sądami dyscyplinarnymi dla adwokatów jedynie do grona członków korporacji adwokackiej i przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości. Jako naruszone – zdaniem skarżącego – wzorce konstytucyjne przywołuje art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1 oraz w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Skargę konstytucyjną poparł Rzecznik Praw Obywatelskich, zgłaszając udział w postępowaniu. Rzecznik ograniczył swe zastrzeżenia wobec art. 95a prawa o adwokaturze i § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości do naruszenia jawności zewnętrznej rozprawy oraz zasady publicznego ogłaszania orzeczeń sądowych, tj. do niezgodności z art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji.

W trakcie rozprawy pełnomocnik skarżącego sprecyzował zarzut niezgodności art. 95a prawa o adwokaturze z art. 2 Konstytucji jako zarzut naruszenia sprawiedliwości proceduralnej. Stwierdził też, iż przywołanie jako wzorca kontroli art. 17 ust. 1 Konstytucji skarżący wiąże z powinnością samorządu adwokackiego sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu adwokata. Nie wskazał natomiast, także na rozprawie, konkretnego prawa czy wolności konstytucyjnej skarżącego powiązanych z przywoływanym art. 17 ust. 1 Konstytucji. W opinii pełnomocnika skarżącego art. 17 ust. 1 wraz z art. 45 Konstytucji nadaje zaskarżonym przepisom ustawy o adwokaturze „pewną treść normatywną”. Uzasadniało to przywołanie art. 17 ust. 1 jako wzorca kontroli konstytucyjności.

Skarżący, w opinii swego pełnomocnika wyrażonej na rozprawie, dopatruje się naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji w tym, że wskutek unormowania art. 95a prawa o adwokaturze na rozprawie mogli być obecni adwokaci, reprezentujący tę samą społeczność zawodową co obwiniony w postępowaniu adwokat, natomiast w podobnej roli nie mogły wystąpić inne osoby (w tym żona pokrzywdzonego czy przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka).

2.7. Trybunał Konstytucyjny, analizując zawarte w skardze i doprecyzowane na rozprawie zarzuty skarżącego wobec art. 95a prawa o adwokaturze, rozważył w pierwszej kolejności kwestię, czy ten przepis mógł stanowić podstawę orzekania o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego przy wydawaniu orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej z 22 kwietnia 2006 r. (traktowanego jako orzeczenie ostateczne przez skarżącego).

W orzeczeniu tym przedmiotem rozstrzygnięcia było przewinienie dyscyplinarne byłego pełnomocnika skarżącego, adwokata Roberta G., oceniane uprzednio przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Płocku i będące przedmiotem równoległych odwołań pokrzywdzonego, tj. skarżącego oraz obwinionego adwokata. Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł o karze dyscyplinarnej dla obwinionego adwokata (zmieniając uprzednio orzeczoną karę dyscyplinarną upomnienia na karę nagany) oraz o kosztach postępowania dyscyplinarnego drugiej instancji. Z treści orzeczenia tego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (z 22 kwietnia 2006 r., sygn. WSD 16/06) nie wynika w żaden sposób, że przedmiotem ostatecznego orzekania przez ten sąd były wolności, prawa lub obowiązki konstytucyjne skarżącego. Zwracał na to uwagę w swym stanowisku Prokurator Generalny.

W tym stanie rzeczy w rozpoznawanej sprawie kwestionowanie w trybie postępowania skargowego konstytucyjności uregulowań proceduralnych art. 95a prawa o adwokaturze nie odpowiada warunkom, jakie wobec postępowania inicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej formułuje art. 79 ust. 1 Konstytucji. Warunkiem skuteczności tego postępowania i udatnego posłużenia się skargą konstytucyjną jako instrumentem ochrony konstytucyjnych wolności bądź praw skarżącego (tj. „każdego, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”) jest to, by w ostatecznym orzeczeniu, które stało się przesłanką złożenia skargi konstytucyjnej, sąd (także sąd dyscyplinarny w zakresie przewidzianym ustawowo) lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach lub o obowiązkach skarżącego, czyniąc podstawą prawną swego rozstrzygnięcia kwestionowane przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego. Skoro okoliczności te w odniesieniu do art. 95a prawa o adwokaturze – w przypadku orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 22 kwietnia 2006 r. – nie zaistniały (sąd ten bowiem nie orzekał o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego), nie zostały tym samym spełnione przesłanki rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny w trybie określonym przez art. 79 ust. 1 Konstytucji (oraz art. 46-52 ustawy o TK).

Również dalsze zarzuty skarżącego, odnoszące się do niezgodności art. 95a prawa o adwokaturze z art. 2, art. 17 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, nie mogą być – w postaci ujętej w skardze i doprecyzowanej przez pełnomocnika skarżącego na rozprawie – przedmiotem skutecznego rozpoznania w trybie postępowania skargowego. Przepis art. 95a nie stanowił bowiem w żadnym zakresie podstawy prawnej orzekania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Naczelnej Radzie Adwokackiej (w jego orzeczeniu z 22 kwietnia 2006 r.) o prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego, które dałyby się wyprowadzić z przywołanych wzorców kontroli konstytucyjności. Podnoszony przez pełnomocnika skarżącego – w kontekście przywołania jako wzorca kontroli konstytucyjności art. 2 Konstytucji – wzgląd na zachowanie sprawiedliwości proceduralnej nie przekłada się wprost na prawo lub wolność skarżącego, o których rozstrzyga *in concreto* wskazane tu orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego.

Skarżący w uzasadnieniu skargi ani jego pełnomocnik na rozprawie nie wskazali konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego wynikających z art. 17 ust. 1 ani też z art. 32 ust. 1 Konstytucji, które zostały naruszone wskutek zastosowania kwestionowanego art. 95a prawa o adwokaturze. Przepis ten nie stanowił materialnej podstawy orzekania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, jakkolwiek proceduralnie ukierunkowywał czynności sądu i jego przewodniczącego.

2.8. Skarżący zakwestionował również konstytucyjność § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. W myśl tego przepisu po zamknięciu rozprawy i odbyciu narady przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego ogłasza stronom orzeczenie podpisane przez skład orzekający, przytaczając ustnie jego motywy.

Zwracając się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją tego przepisu, skarżący przywołał jako – jego zdaniem naruszone – wzorce konstytucyjne art. 45 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 2, w związku z art. 2, w związku z art. 17 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji (a więc wzorce tożsame ze wskazanymi przy kontroli art. 95a prawa o adwokaturze). Rzecznik Praw Obywatelskich przyłączył się do skargi w zakresie zarzutu naruszenia art. 45 Konstytucji.

Przepis § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, podobnie jak art. 95a prawa o adwokaturze, jest przepisem natury proceduralnej. Wyznacza on sposób funkcjonowania sądów dyscyplinarnych dla adwokatów (i aplikantów adwokackich). W szczególności określa sposób ich działania w fazie ogłaszania orzeczenia. Podobnie jak w wypadku art. 95a prawa o adwokaturze, kwestionowany § 28 ust. 1 rozporządzenia nie był

podstawą (ani też ze względu na swą treść i charakter nie mógł stanowić prawnej podstawy) orzekania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Jak wynika z uprzednich ustaleń Trybunału, orzeczenie to, co do zasady, dotyczyło przewinienia obwinionego adwokata i wymierzonej mu kary dyscyplinarnej. Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekał w swym rozstrzygnięciu uznanym przez skarżącego za przesłankę wniesionej skargi konstytucyjnej na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 prawa o adwokaturze, zaś orzeczona kara za przewinienie dyscyplinarne została określona w art. 80 tej ustawy.

Z tego powodu i przy tożsamości wzorców kontroli konstytucyjności, wskazanych przez skarżącego w odniesieniu do art. 95a prawa o adwokaturze i do § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, § 28 ust. 1 rozporządzenia nie może być w zaistniałych okolicznościach skutecznie poddany ocenie Trybunału Konstytucyjnego w trybie postępowania skargowego. Podobnie jak w odniesieniu do art. 95a prawa o adwokaturze, nie została spełniona przesłanka art. 79 ust. 1 Konstytucji, tj. istnienie ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego, mającego za podstawę prawną rozstrzygnięcia zakwestionowany w skardze przepis § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

2.9. Biorąc pod uwagę brak spełnienia przez skarżącego przesłanek skargi konstytucyjnej, określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i sprecyzowanych w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 umorzył postępowanie w zakresie badania konstytucyjności art. 95a prawa o adwokaturze i § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.10. Przyjęte tu, ze względów formalnoprawnych, stanowisko Trybunału Konstytucyjnego nie może być rozumiane jako generalna afirmacja – co do zasady – modelu postępowania dyscyplinarnego dla adwokatów, w tym zwłaszcza – poszczególnych rozwiązań proceduralnych, obowiązujących przed nowelizacją, a kwestionowanych przez skarżącego oraz przez Rzecznika Praw Obywatelskich, w kontekście zwłaszcza prawa do prawidłowo ukształtowanej procedury sądowej.

Wprowadzenie istotnych zmian przez ustawodawcę, w wyniku nowelizacji ustawy – Prawo o adwokaturze dokonanej w 2007 r., świadczy o dostrzeżeniu przez prawodawcę potrzeby zmian w procedurze postępowania dyscyplinarnego. Zmiany te zdają się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom tak skarżącego, jak i Rzecznika Praw Obywatelskich m.in. przez dostosowanie standardu publiczności (jawności) zewnętrznej rozprawy dyscyplinarnej i pełnej publiczności ogłaszania orzeczeń sądów dyscyplinarnych dla adwokatów do standardów przyjętych w kodeksie postępowania karnego (w odniesieniu do sądowych postępowań karnych) i postulowanych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Z przebiegu rozprawy wynika też inna niż wniesienie skargi konstytucyjnej możliwość skutecznego proceduralnie kwestionowania (m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich w trybie kontroli inicjowanej wnioskiem) unormowań ustrojowych i proceduralnych postępowania dyscyplinarnego dla adwokatów. Trybunał Konstytucyjny związany treścią i granicami rozpatrywanej skargi konstytucyjnej (art. 66 ustawy o TK) nie może wykroczyć poza granice zaskarżenia w niniejszej sprawie.

3. Ocena zgodności art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, w związku z art. 43 ust. 1, w związku z art. 59 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 11 ust. 2 prawa o adwokaturze z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

3.1. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał zasadność wprowadzenia szczególnej procedury odpowiedzialności dyscyplinarnej, utrzymując, że „wyodrębnienie procedur odpowiedzialności dyscyplinarnej i nadanie im – najpierw – pozasądowego charakteru znajdować może podstawę w specyfice poszczególnych grup zawodowych oraz w ochronie ich autonomii i samorządności” (wyrok z 8 grudnia 1998 r., sygn. K. 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117).

Jednocześnie z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) Trybunał Konstytucyjny wyprowadzał wniosek o stosowaniu, także w postępowaniach dyscyplinarnych, gwarancji ustanowionych w rozdziale II Konstytucji. Gwarancje te odnoszą się bowiem „do wszelkich postępowań represyjnych, tzn. postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji” (sygn. K. 41/97).

Przyjęty model odpowiedzialności dyscyplinarnej znajduje potwierdzenie w art. 17 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że można tworzyć samorzady zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego. Jak podniósł Trybunał Konstytucyjny, realizacja tej normy następuje m.in. przez „określenie w przepisach prawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, która (...) tworzy funkcję ochronną i w ten sposób zapewnia członkom (...) korporacji niezbędną swobodę i niezależność przy wykonywaniu zawodu. To pozwala na inne wyznaczenie zakresu kontroli sądowej, bo kontrolę tę należy postrzegać nie tylko w kontekście ochrony praw jednostki, ale też jako instrument nadzoru państwa nad samorządami zawodowymi, a tych uprawnień nie należy zakreślać zbyt szeroko” (sygn. K. 41/97).

3.2. Jak zarzucono w skardze, przepisy określające sposób powoływania członków sądów dyscyplinarnych korporacji adwokackiej (art. 40 pkt 2 i art. 56 pkt 1 i 3 prawa o adwokaturze) w powiązaniu z przepisami określającymi sposób powoływania rzeczników dyscyplinarnych i ich zastępców (art. 43 ust. 1 oraz art. 59 ust. 1 i 2 prawa o adwokaturze) są – zdaniem skarżącego – niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie stwarzają gwarancji postrzegania sądów dyscyplinarnych jako sądów bezstronnych.

Zaskarżone przepisy stanowią, że wybór członków sądu dyscyplinarnego izby adwokackiej leży w kompetencjach Zgromadzenia Izby Adwokackiej. Natomiast prezesa i członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wybiera Krajowy Zjazd Adwokatury. Prawo o adwokaturze nakazuje, aby wszyscy członkowie sądów dyscyplinarnych byli wybrani tylko spośród adwokatów. Z kolei wybór rzeczników dyscyplinarnych i ich zastępców leży w kompetencjach organów samorządowych korporacji adwokackiej. Rzecznika dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej i jego zastępców wybiera ze swego grona Naczelna Rada Adwokacka. Rzeczników w poszczególnych izbach okręgowych wybiera – spośród adwokatów – Okręgowa Rada Adwokacka.

3.3. Skarżący, kwestionując zasady powoływania składu sądów dyscyplinarnych dla adwokatów i aplikantów adwokackich oraz krąg osób powoływanych w skład tychże sądów, nie przedstawił przekonujących argumentów wskazujących na wynikające z treści kwestionowanych unormowań naruszenia lub nieuchronne zagrożenia dla bezstronności orzekania przez te sądy w konkretnych, indywidualnych sprawach, podlegających kognicji sądownictwa dyscyplinarnego w samorządzie adwokackim. Nie wykazał w szczególności, w jaki sposób orzekanie przez tak uformowany Wyższy Sąd Dyscyplinarny w orzeczeniu z 22 kwietnia 2006 r. – będącym punktem odniesienia skargi – naruszyło jego konstytucyjne prawa lub wolności. Nie został wykazany ani też wysoce uprawdopodobniony konkretny

związek przyczynowy między treścią kwestionowanych regulacji a realnymi naruszeniami prawa do sądu, realizowanego przez skarżącego.

3.4. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, kontrola konstytucyjności zainicjowana skargą musi mieć za przedmiot ustawę lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach osoby wnoszącej skargę. Musi zatem istnieć związek między normą będącą przedmiotem kontroli a prawną podstawą ostatecznego orzeczenia.

Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie w wyroku z 24 października 2007 r. (sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108), dokonując analizy tego związku jako wymogu niezbędnego przy kontroli zainicjowanej skargą konstytucyjną, zaznaczył, że związek ten nie kształtuje się w jednakowy sposób we wszystkich wypadkach skargi konstytucyjnej. Związek między zaskarżoną normą a ostatecznym rozstrzygnięciem jest najściślejszy, gdy zarzut niekonstytucyjności dotyczy ustawy albo innego aktu normatywnego lub ich jednostki redakcyjnej wprost powołanych w sentencji ostatecznego orzeczenia. Tego rodzaju sytuacje są typowe i należą do najczęstszych na tle praktyki Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał w przywoływanym wyroku zwrócił uwagę, że niekiedy jednak organ orzekający wykorzystuje jakąś normę, konstruując treść rozstrzygnięcia (co wynika z uzasadnienia orzeczenia i rekonstrukcji rozumowania organu orzekającego), ale wyraźnie w sentencji jej nie powołał. W takim wypadku orzecznictwo TK (por. m.in. wyroki: z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, s. 1031-1034; z 17 września 2002 r., sygn. SK 35/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 60; z 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58, s. 753; z 7 marca 2006 r., sygn. SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27, s. 272; z 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39, s. 408 oraz postanowienie z 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124, s. 1455) przyjmuje, że istnieje wymagany przez art. 79 Konstytucji związek między orzeczeniem i przedmiotem kontroli konstytucyjności, chociaż nie jest on wprost ujawniony w treści sentencji indywidualnego rozstrzygnięcia.

Kolejna grupa przypadków charakteryzuje się luźniejszym związkiem między zaskarżoną normą i ostatecznym rozstrzygnięciem. Jeden wariant takiej sytuacji można obserwować wówczas, gdy norma, której dotyczy zarzut niekonstytucyjności, była „użyta” przez organ orzekający w ramach konkretnego postępowania jako decydująca o rozstrzygnięciu kwestii ubocznej w postępowaniu (np. kwestii policji sądowej, por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 marca 2004 r., sygn. SK 53/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 16) lub wpadkowej, nieujawnionej *expressis verbis* w samym tekście ostatecznego orzeczenia (por. wyroki z 12 grudnia 2005 r., sygn. SK 20/04, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 133, s. 1520 oraz z 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 85, s. 851-852).

W tego rodzaju wypadkach związek wymagany przez art. 79 Konstytucji jest znacznie mniej intensywny niż w poprzednich dwóch opisanych sytuacjach, jakkolwiek niepodobna negować jego istnienia. Orzecznictwo TK dostarcza przykładów traktowania tego rodzaju sytuacji, które dla niniejszej sprawy nie mają jednak znaczenia. Na tle rozpatrywanej sprawy mamy bowiem do czynienia z jeszcze inną sytuacją, jeżeli chodzi o relację między przedmiotem kontroli konstytucyjności i ostatecznym orzeczeniem, uznawanym za przesłankę skargi konstytucyjnej. Podstawowe przepisy ustrojowe (do których należą kontrolowane normy) także tworzą normatywną podstawę rozstrzygnięcia. Dotyczy to przepisów przesadzających o substracie personalnym (z kogo się składa sąd) i o wyposażeniu takich osób w odpowiednie kompetencje, w ramach których wydane zostaje ostateczne rozstrzygnięcie.

3.5. W przypadku przepisów ustrojowych związek między nimi i rozstrzygnięciem jest pozbawiony takiej bezpośredniości powiązania z podstawą konkretnego rozstrzygnięcia jak w pierwszej i drugiej z opisywanych wyżej sytuacji (podstawa powołana w sentencji; podstawa wykorzystana do konstrukcji rozstrzygnięcia), a nawet bezpośredniości powiązania z wykorzystaniem normy w konkretnym postępowaniu jak w trzeciej sytuacji. Przepisy ustrojowe stanowią tu normatywną podstawę (legitymizację) działania organu wydającego ostateczne rozstrzygnięcie. Jednakże po pierwsze jest to związek znacznie luźniejszy niż w pozostałych sytuacjach, a po drugie charakteryzujący się niekoniecznością wystąpienia wadliwości samego rozstrzygnięcia czy postępowania. O ile bowiem w opisanych dwóch sytuacjach w postępowaniu, którego efektem jest wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia, dochodzi do zastosowania przepisu niekonstytucyjnego (materialnego albo formalnego), o tyle w wypadku niekonstytucyjności przepisu ustrojowego samo indywidualne postępowanie w sprawie i treść orzeczenia – mogą nie wykazywać usterek. Należy podkreślić, że jakkolwiek skarga konstytucyjna skierowana tylko przeciw przepisom ustrojowym nie wykazuje (i tak jest też w konkretnym wypadku) niekonstytucyjności normatywnej podstawy orzekania *in concreto*, to konstytucyjność przepisów ustrojowych, tak jak na tle rozważanego wypadku, determinująca kwestię tego, kto może orzeczniczo działać jako sędzia lub sędzia dyscyplinarny, wedle Trybunału Konstytucyjnego może być – w szerszej perspektywie – przedmiotem kontroli w ramach postępowania inicjowanego skargą konstytucyjną.

3.6. Skierowanie przez skarżącego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec byłego pełnomocnika procesowego do rzecznika dyscyplinarnego dla adwokatów oznaczało – po stronie skarżącego – wolę poddania działań byłego pełnomocnika ocenie sądów dyscyplinarnych działających w adwokaturze. Nie wykluczało to i nadal nie wyklucza – pod warunkiem niepodniesienia zarzutu przedawnienia – skutecznego skierowania sprawy przeciwko byłemu pełnomocnikowi do sądu państwowego, np. cywilnego, o niewłaściwe wykonanie pełnomocnictwa i wyrządzenie w ten sposób szkody skarżącemu.

3.7. Skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów przemawiających za stwierdzeniem niekonstytucyjności kwestionowanych regulacji, przez uargumentowane uprawdopodobnienie, że spowodowały one naruszenie lub nieuchronne zagrożenie dla bezstronności lub niezależności członków sądów dyscyplinarnych w sprawie, w której realizował on – lub próbował realizować – swe prawo do właściwego sądu. Skarżący nie wskazał też funkcjonalnego związku kwestionowanych przepisów ze swym prawem do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Nie wskazał w szczególności zakresu ani sposobu naruszenia przez kwestionowane przepisy, zastosowane jako podstawa prawna orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, prawa dostępu do sądu. Nie sprecyzował sposobu naruszenia wskutek zastosowania kwestionowanych przepisów swego prawa do bezstronnego orzekania w konkretnej sprawie, do której odnosi się skarga konstytucyjna. Przywołane wzorce kontroli nie są adekwatne z punktu widzenia zarzutów skargi, odniesionych do konkretnego orzeczenia, i nie zostały wsparte wskazaniem argumentacji czyniącej prawdopodobnym ich związek z realnymi (udowodnionymi), a nie tylko potencjalnymi naruszeniami konstytucyjnego prawa do bezstronnego orzeczenia sądowego wydanego przez niezależny sąd. Jakkolwiek możliwość zastosowania przywołanych przepisów, w tym zwłaszcza – przepisów związkowych względem przywołanego jako przepis zasadniczy art. 56 pkt 1 prawa o adwokaturze, jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego, wydaje się

relatywnie mało prawdopodobna, nie można wykluczyć potencjalnych wypadków braku bezstronności i niezależności sądu dyscyplinarnego, które pozostawałyby w związku przyczynowym z art. 56 pkt 1 bądź z niektórymi przywołanymi przepisami związkowymi.

W rozpatrywanej sprawie skarżący takiego związku jednakże nie uargumentował ani też dostatecznie nie uprawdopodobnił. Z tego też powodu Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się adekwatności przywołanych wzorców do sytuacji i do orzeczenia sądu dyscyplinarnego, których dotyczy rozpatrywana skarga konstytucyjna. Nie przedstawił też argumentacji wskazującej na zakres kolizji zaskarżonych przepisów prawa o adwokaturze z konkretnym prawem lub wolnością skarżącego, wywiedzionymi – w związku z art. 45 ust. 1 – z art. 2 Konstytucji, co pozwoliłoby na dokonanie przez Trybunał oceny adekwatności tego wzorca kontroli.

3.8. Trybunał uznał w tej sytuacji, że art. 56 pkt 1 i 3 w związku z art. 40 pkt 2, w związku z art. 43 ust. 1, w związku z art. 59 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 11 ust. 2 prawa o adwokaturze nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

4. Ocena zgodności art. 91b w związku z art. 91a ust. 1 prawa o adwokaturze z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

4.1. W skardze konstytucyjnej zakwestionowany został również art. 91b w związku z art. 91a prawa o adwokaturze. Skarżący i Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionowali te przepisy w kontekście ograniczenia podstaw kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnym Sądzie Administracyjnym, wnoszonej do Sądu Najwyższego – do zarzutów „rażącego naruszenia prawa” i „rażącej niewspółmierności kary”. Ograniczenia te skarżący, a nadto Rzecznik Praw Obywatelskich, uznał za nadmiernie zawężające zakres kontroli Sądu Najwyższego nad orzeczeniami sądów dyscyplinarnych dla adwokatów i aplikantów adwokackich. Uzasadnia to zarzut niezgodności kwestionowanych regulacji z prawem do sądu (w aspekcie dostępu do niezawisłego sądu państwowego), a nadto zarzut niekonstytucyjnego (sprzecznego z art. 77 ust. 2) zamknięcia drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

4.2 Jednoznaczne ograniczenie przez pełnomocnika skarżącego na rozprawie 17 lutego 2009 r. zarzutów skargi do treści orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy NSA z 22 kwietnia 2006 r., uznanego przez pełnomocnika skarżącego za punkt odniesienia złożonej skargi (i potraktowanego jako ostateczne orzeczenie sądu w sprawie skarżącego), sprawia, że ocena konstytucyjności art. 91b w związku z art. 91a prawa o adwokaturze stała się bezprzedmiotowa.

Przepisy te odnoszą się bowiem do kasacji i postępowania nią zainicjowanego przed Sądem Najwyższym. Jako takie odnoszą się do stadiów postępowania późniejszych niż orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy NSA, uznane za przesłankę wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 2 ustawy o TK.

4.3. Z powodów tu wskazanych Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK umarza postępowanie w odniesieniu do art. 91b w związku z art. 91a prawa o adwokaturze ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4.4. Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając niedopuszczalność orzekania w trybie postępowania skargowego w niniejszej sprawie w odniesieniu do art. 91b w związku z art. 91a prawa o adwokaturze, nie może odnieść swej oceny do generalnie pojmowanej

koherencji kwestionowanych unormowań ze wskazanymi wzorcami kontroli konstytucyjności (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Nie wyłącza to w żadnym stopniu poddania kwestionowanych unormowań kontroli konstytucyjności w innych postępowaniach, inicjowanych przez uprawnione podmioty w trybie kontroli abstrakcyjnej.

5. Na marginesie swych rozważań Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na okoliczność, że w postępowaniu dyscyplinarnym dla adwokatów i aplikantów adwokackich oprócz instytucji przedawnienia ścigania przewinienia z art. 88 ust. 1 prawa o adwokaturze (którego bieg przerywa podjęcie czynności procesowych) występuje instytucja ustania karalności. Ustanie karalności następuje, jeśli od czasu popełnienia przewinienia upłynęło pięć lat, a w wypadku przewidzianym w art. 8 ust. 2 – dwa lata (art. 88 ust. 4 prawa o adwokaturze). Ustanie karalności – inaczej niż w wypadku przedawnienia – ma charakter bezwzględny (nie przerywają go czynności organów powołanych do ścigania przewinienia dyscyplinarnego).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że postępowanie dyscyplinarne dotyczące obwinionego adwokata, do którego odnosi się rozpatrywana skarga, dotyczyło okresu od 27 stycznia 2000 r. do 29 sierpnia 2001 r. W tej sytuacji ewentualne wznowienie postępowania, w wyniku zastosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji, nie mogłoby być efektywnie spożytkowane ze względu na istnienie ustawowych przesłanek ustania karalności przewinienia dyscyplinarnego adwokata.

Z tych wszystkich względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.